Księga Jeremiasza

Rozdział 11

**1**. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: **2**. Słuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężów Judy oraz do mieszkańców Jerozolimy. **3**. Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, **4**. jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, **5**. abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! **6**. I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! **7**. Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mojego! **8**. Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. **9**. I rzekł Pan do mnie: Powstał spisek między mężami Judy i mieszkańcami Jerozolimy. **10**. Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzbraniali się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy złamały przymierze, które zawarłem z ich przodkami. **11**. Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. **12**. Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia. **13**. Bo ile masz miast, tyle też bogów, Judo! Ile ma ulic Jerozolima, tyle wznieśliście ołtarzy Hańbie, ołtarzy kadzielnych dla Baala. **14**. Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem i nie zanoś za niego błagalnych modłów, bo ich nie wysłucham, gdy będą do Mnie wołać w czasie swego nieszczęścia. **15**. Czego chce oblubienica moja w mym domu? Wypełniłaś swój plan przewrotny. Czy modlitwy i mięso ofiarne mogą odwrócić od ciebie twoje nieszczęście, tak że się kiedyś uradujesz? **16**. Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym w piękne owoce, nazwał cię Pan. Na głos wielkiego szumu rozpalił się nad nim płomień i spłonęły jego gałęzie. **17**. Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. **18**. Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępki. **19**. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! **20**. Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. **21**. Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. **22**. Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. **23**. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.